

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 8 stycznia 2002 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Wiesław Kozielowicz

SO del. do SN Wiesław Błuś (spraw.)

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Stefana Szustakiewicza

w sprawie **K. K.**

skazanego z art. 25f ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności
gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 z późn. zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 stycznia 2002 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w T.

z dnia 18 lipca 1997 r., sygn. akt II Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 11 kwietnia 1997 r., sygn. akt II K [...]

- 1. oddala kasację,**
- 2. zwalnia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sadu Rejonowego w B. - K. K. został uznany za winnego tego, że „w okresie od stycznia 1994 r. do miesiąca czerwca 1995 r. w Z., woj. [...], działając przestępstwem ciągłym, wbrew ciążącemu na min obowiązкови wydatkowania środków pieniężnych za pośrednictwem rachunku posiadanego w Banku [...] w Z. realizował z pominięciem tego rachunku należności i zobowiązania wobec innego podmiotu gospodarczego, a to [...] R. [...] w G., przy czym jednorazowa wartość realizowanych zobowiązań i należności przekraczała ustawowo wskazane wysokości , wydatkując w ten sposób środki finansowe w łącznej kwocie 2.285.427.68 zł”, tj. przestępstwa określonego w art. 25 f ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41 ze zm.) w zw. z art.58 k.k. z 1969 r. i za to skazany na karę grzywny w wysokości 10 000 zł .

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając wyrokowi sądu pierwszej instancji:

- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 3 w zw. z art.25 f ustawy o działalności gospodarczej w zw. z art. 23 k.k. i 24 k.k. z 1969 r. przez pominięcie treści tych przepisów, a to w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 listopada 1995 r. w zw. z art.1 k.k. i 7 k.k.;
- obrazę przepisów postępowania, a to art.142 i następne k.p.k. przez uniemożliwienie obrońcy zapoznania się z aktami sprawy w postępowaniu międzyinstancyjnym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania lub o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie K. K. od popełnienia przypisanego mu czynu.

Apelację na niekorzyść od wyroku Sądu Rejonowego w B. złożył prokurator i zarzucając orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary grzywny w stosunku do wysokiego stopnia społecznego niebezpieczeństwa zarzuconego

mu przestępstwa wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie kary 25 000 zł grzywny.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w T. z dnia 18 lipca 1997 r., II Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wyrok sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca K. K. i zarzucając temu orzeczeniu:

- obrazę prawa materialnego, a to art.3 w zw. z art.25 f cyt. wyżej ustawy o działalności gospodarczej w zw. z art. 23 k.k. i 24 k.k. z 1969 r., przez pominiecie treści tych przepisów, a to w zw. z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 listopada 1995 r. w zw. z art.1 k.k. i art.7 k.k. z 1969 r., a także art.57 § 4 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 25 cyt. wyżej ustawy o działalności gospodarczej;
- obrazę przepisów postępowania, a to art. 142 i następne k.p.k. przez uniemożliwienie obrońcy zapoznania się z aktami sprawy w postępowaniu międzyinstancyjnym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Wojewódzki w T. wniósł o oddalenie kasacji.

Prokurator Prokuratury Krajowej na rozprawie przed Sądem Najwyższym wniósł o uniewinnienie skazanego powołując się przy tym na wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłe w podobnych sprawach.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zarówno wniosek prokuratora o uniewinnienie jak również wniosek zawarty w kasacji obrońcy skazanego są bezzasadne.

K. K. zajmując się działalność gospodarczą był zobowiązany do prowadzenia określonej dokumentacji związanej między innymi z regulowaniem zobowiązań płatniczych na rzecz swoich kontrahentów. Do dnia 31 grudnia 1994 r. obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 stycznia 1991 r. w sprawie zasad prowadzenia rachunkowości (Dz. U. Nr 10, poz. 35), które to

określało krąg podmiotów zobowiązanych do prowadzenia rachunku bankowego i przeprowadzania transakcji przekraczających określoną wartość poprzez wpłatę na rachunek bankowy. Przepisy te określiły zarazem krąg podmiotów podlegających odpowiedzialności karnej na podstawie art. 25e – 25k ustawy o działalności gospodarczej. Rzecz jednak w tym, iż zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OKT 1995, z. 1, poz. 12, niedopuszczalne jest definiowanie znamion czynu zabronionego aktami pozaustawowymi, ponieważ tylko ustawa może wyznaczać w sposób kompletny kategorie osób, które mogą ponosić odpowiedzialność karną za dany czyn. Nie może tego dokonywać akt wykonawczy, a więc rozporządzenie Ministra Finansów, bowiem w prawie karnym wyłączność ustawy ma charakter bezwzględny. W odniesieniu do przestępstw określonych w art. 25e - 25k ustawy o działalności gospodarczej warunek pełnego zdefiniowania materialnych elementów czynu zabronionego spełniły dopiero przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591), które weszły w życie z dniem 1 stycznia 1995 r. Tak więc dopiero od tego dnia K. K. został zobowiązany przepisami wspomnianej ustawy do prowadzenia rachunku bankowego i przeprowadzania za pośrednictwem banku określonych transakcji pieniężnych.

W tym stanie rzeczy wniosek Prokuratora Prokuratury Krajowej o uniewinnienie pozostawałby w pełni zasadny, pod warunkiem jednak zakończenia przez skazanego działalności gospodarczej przed dniem wejścia w życie ustawy o rachunkowości, a mianowicie przed dniem 1 stycznia 1995 r. Tak się jednak nie stało. K. K. przez 6 miesięcy 1995 r. przekazywał, bez pośrednictwa własnego rachunku bankowego, znaczne kwoty przekraczające kilkanaście razy dopuszczalną miesięcznie równowartość 1000 ecu. Łączna kwota przekazanych w ten sposób wartości pieniężnych wyniosła 698.591.33 zł. W tej sytuacji oczywistym jest, że swoim zachowaniem K. K. wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 25 f

ustawy o działalności gospodarczej w zw. z art.58 k.k. z 1969 r. Wprawdzie z przypisanego skazanemu przestępstwa ciągłego należałoby wyeliminować czyny jakich się dopuścił w 1994 r., bowiem okazało się, że nie stanowią one przestępstwa, to jednak należałoby rozważyć czy doprowadziłoby to do zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego K. K. czynu czy też wymierzenia mu łagodniejszej kary.

Inna kwalifikacja prawna przypisanego skazanemu czynu nie jest możliwa, mając oczywiście na uwadze obowiązujący w chwili orzekania przez sąd odwoławczy stan prawny, bowiem zgodnie z przyjętym wówczas i ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego przestępstwo ciągłe stanowiło jedno przestępstwo wieloczynowe (por. uchwałę połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1966 r., VI Ko 42/62, OSNKW 1966, z. 7, poz. 69 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1979 r., VII KZP 50/77, OSNKW 1978, z. 1, poz. 3).

Konsekwencją przyjęcia tej konstrukcji przestępstwa ciągłego jest jego niepodzielność, w związku z czym niedopuszczalne jest np. skazanie sprawcy za fragment takiego przestępstwa, obejmujący kilka czynów i jednocześnie uniewinnienie w części obejmującej pozostałe czyny wchodzące w skład przestępstwa ciągłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1971 r., IV KR 279/71, OSNGP 1972, z. 4, poz. 79).

Sąd Najwyższy rozważał również czy wyeliminowanie kilku czynów z przestępstwa ciągłego doprowadziłoby do wymierzenia skazanemu łagodniejszej kary. W realiach tej konkretnej sprawy należy stwierdzić, zważywszy na, z jednej strony znaczną wysokość kwot przekazywanych wierzycielowi z pominięciem rachunku bankowego, z drugiej zaś strony wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść skazanego w powiązaniu z rozmiarem kary grzywny orzeczonej w najniższej wysokości przewidzianej za tego rodzaju występki, że orzeczona kara nie jest rażąco niewspółmierna w stosunku do stopnia społecznego niebezpieczeństwa przypisanego mu czynu.

Odnosnie zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy skazanego należy z całą mocą stwierdzić, że zarzuty te podniesione zostały wcześniej w apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji. Ponawiając swe argumenty, autor kasacji nie zauważa w ogóle rozważań sądu odwoławczego w tej materii. Sąd Wojewódzki w T. drobiazgowo przeanalizował zarzuty apelacji i ustosunkował się do nich w wystarczającym zakresie – art.406 § 2 k.p.k. z 1969 r., uwzględniając przy tym całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie i oceniając je w sposób zgodny ze wskazaniami art.4 § 1 k.p.k. z 1969 r. Wobec tego, że Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo odniósł się do zarzutów apelacji, ponowionych jak już wyżej wspomniano w kasacji, Sąd Najwyższy dzieląc przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentację, uznał za niecelowe jej powtarzanie.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku prokuratora o uniewinnienie i oddalił kasację obrońcy skazanego jako bezzasadną.

Przewodniczący: SSN (Andrzej Siuchniński)

Sędziowie: SN (Wiesław Kozielewicz)

SO del. do SN (Wiesław Błuś)